

OAZA OPOZYCJI

KS. LEON KANTORSKI I JEGO PARAFIA W PODKOWIE LEŚNEJ

Ksiądz Leon Kantorski, legendarny już kapłan związany z opozycją i „Solidarnością”, zmarł 26 lipca 2010 r. Był duszpasterzem niekonwencjonalnym. W latach sześćdziesiątych założył ruch „Świetlików”, w którym kształtował postawy dzieci i młodzieży z Podkowy Leśnej i okolic. Niedługo później pod jego patronatem powstała msza big-beatowa, która w czasach „późnego Gomułki” była czymś niespotykanym. Był inicjatorem popularnego do dzisiaj święcenia samochodów w dniu patrona kierowców (a zarazem jego parafii) św. Krzysztofa.

Proboszcz z Podkowy Leśnej należał do najbardziej znanych duchownych wspierających strukturę „Solidarności”¹. Parafia św. Krzysztofa od połowy lat sześćdziesiątych kierowana przez ks. Kantorskiego stała się azylem dla działaczy opozycji demokratycznej i „Solidarności”. Była przyjaznym miejscem spotkań i działań na rzecz wolnego słowa oraz kultury niezależnej.

Ksiądz Kantorski zaangażował się po stronie demokratycznej opozycji już w latach siedemdziesiątych. Należał do stosunkowo nielicznej grupy duchownych, którzy zdecydowali się na jawne wyrażenie jej poparcia. Po powstaniu Komitetu Obrony Robotników we wrześniu 1976 r., jako pierwszy ogłosił w kościele zbiórkę pieniędzy przeznaczonych dla robotników Radomia i Ursusa. W następnych latach kontynuował przekazywanie pieniędzy zebranych od parafian na rzecz komitetu. Trafiały one do KOR przez Henryka Wujca, który znał proboszcza parafii św. Krzysztofa w związku z aktywnością w warszawskim Klubie Inteligencji Katolickiej.



Fot. P. Żywieński

¹ Ks. Leon Kantorski – ur. 31 III 1918, zm. 26 VII 2010; w latach 1937–1939 studiował filozofię w Gnieźnie. Od 1943 r. studiował teologię w Paryżu. W 1947 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie służył w kilku kościołach archidiecezji poznańskiej i warszawskiej. W latach 1964–1991 był proboszczem w kościele św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej. W lipcu 1959 r. skazano go za drukowanie i rozpowszechnianie nielegalnych wydawnictw religijnych. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych aktywnie wspierał opozycję demokratyczną i „Solidarności”. W 1998 r. został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2007 r. otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Zob. P. Kądziela, *ks. Leon Kantorski, [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2000, s. 141–142; *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, wstęp J. Żaryn, red. nauk. J. Mysiakowska, Warszawa 2009, s. 185.

Ksiądz Kantorski przyjął się z innymi księżmi wspierającymi opozycję, m.in. z ks. Czesławem Sadłowskim ze Zbroszy Dużej i ks. Stanisławem Małkowskim. Sam mając ugruntowaną pozycję i ciesząc się poparciem hierarchii kościelnej, stanowił wsparcie dla młodszych kolegów, których dyscyplinowano w związku z popieraniem przez nich działań opozycyjnych. Podkowa Leśna była jedną z kilku parafii, w których na zasadzie umów z proboszczami pracował ks. Stanisław Małkowski pozbawiony w 1977 r. przydziału diecezjalnego w związku z jego opozycyjnym zaangażowaniem.

Najgłośniejszym wydarzeniem w opozycyjnej historii Podkowy Leśnej była głódówka w kościele św. Krzysztofa w maju 1980 r. Trwała od 7 do 17 maja. Została zorganizowana jako akt solidarności z prowadzącymi protest głodowy w więzieniu działaczami opozycji Mirosławem Chojeckim z Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” i Dariuszem Kobzdejem z Ruchu Młodej Polski. Jednocześnie miała być protestem przeciwko przetrzymywaniu przez władze więźniów politycznych. W oświadczeniu wstępnym uczestnicy protestu wymienili z nazwiska Andrzeja Czumę, Jana Dołęgowskiego, Bogdana Grzesiaka, Tadeusza Kolanę, Jana Kozłowskiego, Marka Kozłowskiego, Romana Kściuczka, Anatola Lawinę, Bolesława Miklaszewskiego, Tadeusza Szczudłowskiego i Edmunda Zadrożyńskiego. Wspomniano także o więzionych za walkę o prawdę i sprawiedliwość Białorusinach, Czechach, Litwinach, Niemcach, Rosjanach, Słowakach, Ukraińcach i przedstawicielach innych narodów.

Organizatorami protestu byli działacze KSS „KOR”, jednak wzięło w nim udział wielu przedstawicieli innych środowisk opozycyjnych. W głódówce (przez cały czas lub przez kilka dni) wzięli udział: Jarosław Broda, Leszek Budrewicz, Jerzy Godek, Aleksander Hall, Krystyna Iwaszkiewicz, Ryszard Krynicki, Jacek Kuroń, Renata Otolińska, Kazimierz Świłoń, Mariusz Wilk, Róża Woźniakowska, Seweryn Blumsztajn, Wiesław Kęćik, Sergiusz



Ks. Leon Kantorski święci samochody w dniu patrona kierowców św. Krzysztofa

Kowalski, Marian Gołębiowski, Tadeusz Zachara, Jerzy Brykczyński, Wiesław Parchimowicz, Lesław Maleszka, Aleksandra Sarata, Tomasz Burek, Jan Karandziej, Bronisław Wildstein, ks. Tadeusz Stokowski, Mieczysław Majdzik, Ryszard Łagodziński, Tibor Pakh, Janusz Przewłocki.

Zorganizowanie protestu w kościele w Podkowie było możliwe dzięki udzieleniu zgody przez ks. Kantorskiego. W czasie trwania protestu dało się zauważyć więź zawiązującą się pomiędzy protestującymi a parafianami. Z pewnością dużą rolę odegrała tutaj postawa ks. Kantorskiego, który jednoznacznie popierał protest odbywający się w jego parafii. Wygłaszał kazania, w których wyjaśniał wiernym motywacje opozycjonistów. Kuroń, który był sceptyczny co do szans na sukces organizowanego w Podkowie protestu, szybko zmienił zdanie w dużej mierze pod wpływem postawy proboszcza. „Wściekły i rozżalony jechałem więc do tej Podkowy – wspominał. – Tu jest tyle roboty, myślałem, wszystko się wali, a ja będę teraz siedział w kościele i pacierze odmawiał. Ale na miejscu okazało się, że dzieją się rzeczy niebywałe. Ksiądz Kantorski robił nam o godzinie osiemnastej modlitwy i zaczął mówić o nas kazania – takie kazania, że ja, jeju, jeju, Pan Jezus! Zespół oazowy wychodził, grał i śpiewał. Ludność z Podkowy przychodziła, zaczęliśmy rozmawiać, rozdawać bibułę – nagle powstał tam masowy punkt kolportażu bibuły, to było niesamowite”².

Atmosferę tam panującą szeroko opisał w swojej książce Jan Józef Lipski: „Miejsce głódówki było znakomite. Kościół w Podkowie Leśnej był dzięki swemu proboszczowi od dawna ośrodkiem daleko promieniującego życia religijnego i społecznego. Ksiądz Leon Kantorski całym sercem solidaryzował się z intencjami głódówki, roztaczał opiekę nad jej uczestnikami, przekonywał swych parafian o potrzebie solidarności z głodującymi. Jego homilie tworzyły w znacznej mierze atmosferę ideową głódówki. Nigdy jeszcze nie było podczas głódówki tak bliskiego kontaktu z ludźmi przychodzącymi do kościoła po to, by modlić się również w dni powszednie z jej uczestnikami. [...] Cały czas głódówce towarzyszyła solidarność miejscowej ludności i przybyszy z innych miast. Wyrazem tego był list podpisany przez 952 osoby, oraz list dzieci i młodzieży z parafii, wyrzekających się na czas głódówki takich przyjemności, jak kino, telewizja, lody, ciasta oraz ofiarujących zebrane w ten sposób pieniądze na wolne słowo”³. Już po zakończeniu protestu pieniądze przeznaczone na wydawnictwa oświatowe Towarzystwa Kursów Naukowych.

Uczestnicy protestu wydali oświadczenie popierające mieszkańców Podkowy domagających się zgody na wybudowanie kaplicy w pobliskich Otrębusach. Skierowano także list z prośbą o ulaskawienie przebywających od wielu lat w więzieniu braci Ryszarda i Jerzego Kowalczyków, skazanych za wysadzenie auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Protest odniósł częściowy sukces. Z więzienia zwolniono Jana Dołęgowskiego, Stanisława Karpika oraz Tadeusza Kolano. Mirosław Chojecki po uwolnieniu przybył do Podkowy. Ksiądz Kantorski umożliwił mu podziękowanie w czasie Mszy św. za akcję jego obrony. Zakończenie głódówki po ostatniej wspólnej Mszy św. przerodziło się w kilkutyśniczną manifestację poparcia dla opozycji. Mieszkańcy Podkowy pożegnali uczestników protestu ogromnymi owacjami.

² *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników. Relacje członków i współpracowników Komitetu Obrony Robotników zebrane w 1981 roku przez Andrzeja Friszke i Andrzeja Paczkowskiego*, Kraków 2008, s. 217.

³ J.J. Lipski, *KOR. Komitet Obrony Robotników. Komitet Samoobrony Społecznej*, wstęp A. Friszke, oprac. G. Waligóra, J.T. Lipski, Warszawa 2006, s. 523-524..

Głodówka w maju 1980 r. była ważnym wydarzeniem dla środowisk opozycyjnych, a może jeszcze ważniejszym dla mieszkańców Podkowy. Rolę ks. Kantorskiego w tym wydarzeniu w swoisty sposób komentowali funkcjonariusze SB inwigilujący organizatorów protestu: „Należy stwierdzić, że aktywność ks. Kantorskiego przyczyniła się do konsolidacji części społeczeństwa z okolic Podkowy Leśnej (w większości o przekroju drobnomieszkańskim), które w wyniku jego indoktrynacji solidaryzowało się z jego negatywnymi inicjatywami”⁴. Niezależnie od pojawiających się tu wypaczających rzeczywistość ocen, trudno nie zgodzić się z interpretacją znaczenia ks. Kantorskiego. Dzięki niemu mieszkańcy Podkowy Leśnej mogli na żywo przekonać się o tym, że działacze opozycji, których demonizowały komunistyczne media, to w rzeczywistości ludzie walczący o słuszną sprawę.

Kościół w Podkowie Leśnej ponownie nabral ogromnego znaczenia po wprowadzeniu stanu wojennego. Ksiądz Kantorski został w brutalny sposób zatrzymany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w środku nocy, 14 grudnia 1981 r. Mimo panującego mrozu nie pozwolono mu ciepło się ubrać. Kapłana przewieziono do Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej. Po kilku godzinach przesłuchania odwieziono go na plebanię. Ksiądz Kantorski w wygłaszanych w stanie wojennym kazaniach jednoznacznie wypowiadał się przeciwko działaniom władz. Wzywał do „niepoddawania się jarzmu niewoli” i opowiadania się „po stronie światła”. Apelowal o solidarną postawę wobec represjonowanych działaczy związku. Po delegalizacji NSZZ „Solidarność” w październiku 1982 r. zwracał uwagę, że władze nie są w stanie „zabrać solidarności serc, solidarności dusz”. Jednocześnie w swoich kazaniach apelował o powstrzymanie od nienawiści do funkcjonariuszy MO, przypominał, że „nie wszyscy w milicji to bandyci, że nie wszyscy ZOMO-wcy to bandyci”⁵.

Pracownicy Urzędu do Spraw Wyznań starali się naciskać na hierarchię kościelną, aby odwołała odważnego kapłana ze stanowiska proboszcza w parafii św. Krzysztofa. Interwencje władz nasiliło to, że ks. Kantorski stanął w obronie ks. Sylwestra Zycha, aresztowanego za przechowywanie broni należącej do grupy młodzieży rozbrajającej milicjantów i żołnierzy. Jedną z przeprowadzanych przez tę grupę akcji zakończyła się śmiertelnym postrzeleniem sierżanta milicji. Podczas aresztowania ks. Zycha traktowano wyjątkowo brutalnie. Ksiądz Kantorski tę akcję miał określić jako „bandycki napad”, w związku z czym władze próbowały skłonić kurię do usunięcia go ze stanowiska proboszcza. W liście wyjaśniającym ks. Kantorski twardo bronił swojej postawy, stawiając pytanie, czy użyte przez niego określenie „nie jest zbyt delikatne – skoro agenci MO i SB obstawili dom (byli nawet na dachu), włamali się do domu, demolując drzwi, wchodząc przez okno (na pierwszym piętrze?!), stawiając księży i inne osoby pod ścianą i twarzą do ściany, z rękami do góry?”⁶.

We wrześniu 1982 r. w Podkowie utworzono Parafialny Komitet Pomocy Bliźniemu. Zajmował się on organizowaniem pomocy z Francji i przekazywaniem jej osobom potrzebującym. Członkowie komitetu nawiązali współpracę z przedstawicielami miasteczka Laon, dzięki której otrzymywali systematycznie lekarstwa, drobny sprzęt medyczny, odzież oraz żywność. W pracach komitetu zaangażowanych było ok. stu osób, z czego regularnie

⁴ Kryptonim „Gracze”. Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” 1976-1981, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński i G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 747.

⁵ Cytaty za T. Ruzikowski, *Stan wojenny w Warszawie i województwie stołecznym 1981-1983*, Warszawa 2009, s. 385-386.

⁶ Cyt. za. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s. 385.

pracowało około 25. Pomocą objęto około 200 osób, w tym głównie ludzi starszych i małe dzieci z Podkowy Leśnej i okolicznych miejscowości. Przekazano ponad trzy tysiące paczek oraz ponad pięćset tysięcy złotych⁷.

Ksiądz Kantorski udostępniał pomieszczenia parafii na potrzeby różnego rodzaju inicjatyw opozycyjnych. Korzystali z tego m.in. młodzi ludzie protestujący przeciwko obowiązkowej służbie w komunistycznym wojsku. W marcu 1985 r. grupa młodych ludzi apelowała o uwolnienie Marka Adamkiewicza skazanego na karę więzienia za odmowę złożenia przysięgi wojskowej. Rok później zorganizowano tam głodówkę z udziałem kobiet protestujących przeciw uwięzieniu działaczy Ruchu „Wolność i Pokój”.

W czerwcu 1984 r. w parafii odbyło się spotkanie religijne w intencji pojednania polsko-ukraińskiego. Wzięli nim udział duchowni greckokatolicy i chór ukraiński. W 1986 r. w Podkowie zorganizowano, z udziałem działaczy opozycji, obchody trzydziestej rocznicy powstania węgierskiego, w czasie których poświęcono upamiętniającą powstanie tablicę.

Kościół św. Krzysztofa stał się miejscem rozwoju kultury niezależnej. Dzięki zbiórkom pieniędzy organizowanym przez ks. Kantorskiego funkcjonował m.in. Teatr Poniedziałkowy z Ursusa. Organizowano tam tzw. *Spotkania z autorem*, w czasie których mieszkańcy miasta mogli rozmawiać z twórcami związanymi z opozycją. Na spotkania przybywali m.in. Władysław Bartoszewski, Andrzej Wajda, Krzysztof Kolberger, Jan Józef Lipski, Anna Walentynowicz i Wanda Falkowska. Spotkania były rejestrowane i przepisywane, dzięki czemu wydano kilka zeszytów. W latach 1985–1991 w parafii zorganizowano aż 50 wystaw artystycznych. W czerwcu 1986 r. w Podkowie odbyły się Dni Kultury Chrześcijańskiej Zachodniego Mazowsza, podczas których wystąpili m.in. Adam Bień oraz Jacek Kuroń.

* * *

W 2009 r. pojawiły się informacje o dokumentach i zapisach ewidencyjnych Służby Bezpieczeństwa świadczących o zarejestrowaniu ks. Kantorskiego jako tajnego współpracownika w 1972 r. Według tych dokumentów został wyrejestrowany przez SB w 1979 r. (a więc jeszcze przed słynną głodówką) w związku z „wrogą postawą społeczno-polityczną, wrogimi wystąpieniami, naruszeniem obowiązujących przepisów, dwulicowością i niezachowaniem w tajemnicy kontaktów z nami [tj. z SB]”⁸. A jeszcze kilka lat wcześniej funkcjonariusze SB byli przekonani o lojalności księdza wobec ustroju PRL i chęci współpracy z bezpieką. Nie ma wątpliwości co do tego, że działalność kapłana na rzecz opozycji była autentyczna. To dzięki niemu kościół św. Krzysztofa w Podkowie był tak ważnym ośrodkiem na solidarnościowej mapie Polski.

Ksiądz Kantorski od powstania opozycji demokratycznej w 1976 r. do jej końca w 1989 r. wspomagał działaczy ruchów niezależnych: organizował pomoc dla osób represjonowanych, udostępniał na potrzeby opozycyjnych inicjatyw teren kierowanej przez siebie parafii, apelował do wiernych o zachowanie niezależnej postawy. Charakterystyczne, że na jego wsparcie mogły liczyć osoby związane z Kościołem, jak i ludzie o odmiennych poglądach. Ksiądz Kantorski należał do grona wybitnych kapłanów wspierających wszystkich tych, którzy sprzeciwiali się komunizmowi i walczyli o wolną Polskę.

⁷ Zob. A. Kościelna, *Parafia św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej w czasach PRL, Podkowa Leśna 2004*, 75-76; T. Ruzikowski, *Stan wojenny w Warszawie i województwie stołecznym...*, s. 371-372.

⁸ Zob. *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982-1984...*, s. 185.